

Prezes Narodowego Banku Polskiego, wiceminister Leonard SIEMIATKOWSKI mówi o przygotowywanych zmianach w stosunkach Bank-przedsiębiorstwo.

Komunikat GUS potwierdził wcześniejsze opinie, że rok 1971 był okresem poprawy warunków życia ludności na skalę nie notowaną od kilkunastu lat.

W ub. roku istniały możliwości dalszej dynamizacji eksportu i uzyskania lepszych wyników w handlu zagranicznym w porównaniu z osiągniętymi.

Pod względem podstawowych wskaźników i relacji ekonomicznych rok 1971 w Czechosłowacji wypadł nadszperkowanie dobrze.

ŻYCIE

gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
NR 7 (1065) 13 LUTEGO 1972 ROKU

CENA 2 ZŁ

ROK XXVII

NASZ KOMENTARZ

JUŻ na VIII Plenum problemy zatrudnienia i poprawy sytuacji kobiet znalazły się w centrum uwagi nowego kierownictwa partii i rządu. W ciągu roku, który upływa właśnie od daty VIII Plenum rozwiązano kilka najbardziej palących spraw pracy i bytu kobiet. W rejonach, gdzie rejestrowano wiele kobiet poszukujących zarobku, rady narodowe otrzymały środki umożliwiające szybkie uruchomienie tanich miejsc pracy. Jednorazowe początkowo dotacje na ten cel przedłużono teraz na okres do roku 1975. Złożono w planie pięcioletnim pełne zatrudnienie absolwentek szkół zawodowych. Ostatnio zaś podjęto dwie duże uchwaly, ułatwiające kobietom pracującym wypełnianie ich funkcji macierzyńskich. Są to uchwaly w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi i w sprawie zasiłku z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem. Te akty prawne stanowią kolejny krok w kierunku realizacji zapowiedzianego już na VIII Plenum i w Wytycznych VI Zjazdu Partii kompleksowego programu przedsięwzięć na rzecz ochrony okresu wczesnego macierzyństwa zatrudnionych kobiet.

Wśród spraw tych na czoło wysuwa się niewątpliwie stworzenie warunków wychowania małego dziecka w domu, co jest rozwiązaniem najkorzystniejszym zarówno ze względów emocjonalnych, jak ze względów zdrowotnych i dla dziecka i dla matki. Chroni dziecko przed możliwością infekcji. Likwiduje przemęczenie, wewnętrzne konflikty matek, wynikające z ciężkiej pracy zawodowej i obowiązków domowych. Sprawną zawodową matkę małego dziecka jest na ogół

KONSEKWENTNE
KROKI

niska, a przysługujące jej uprawnienia (praca na jedną zmianę, zwolnienie na karmienie) utrdującej niewątpliwie organizację pracy w zakładzie.

Biorąc to wszystko pod uwagę uchwała z 14 stycznia bieżącego roku przedłuża czas trwania bezpłatnych urlopów macierzyńskich do 3 lat. Pracownicy w tym okresie zachowują dla siebie i członków rodziny prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia i do zasiłków rodzinnych. Zachowują też ciągłość pracy w zakresie wszelkich uprawnień od tego warunku uzależnionych. Okresy urlopu bezpłatnego w wymiarze nie przekraczającym sześciu lat uważa się za czas zatrudnienia w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach.

P OWIEDZMY od razu: nie wszystkie matki będą mogły z dobrodziejstw trzyletniego bezpłatnego urlopu, zaliczonego do stażu pracy skorzystać. Jest bowiem wiele rodzin, których sytuacja materialna nie pozwoli na rezygnację z zarobku matki. Te kobiety będą musiały nadal korzystać ze żłobków, których sieć należy niewątpliwie rozwijać. Piszaliśmy już o tym w artykule pt. „PRAWO WYBORU FORM POMOCY”¹⁾. Nie umniejsza to jednak w niczym wagę i znaczenia uchwały i jej wielkiej obecnie aktualności.

Z rocznych bezpłatnych urlopów macierzyńskich, które zostały u nas wprowadzone w 1968 roku, skorzystało w tymże roku 23,5 tys. kobiet, a w następnym już 49,9 tysięcy, co stanowi ok. 24 proc. kobiet korzystających z płatnych urlopów macierzyńskich. Wstrzymywały kobiety przed licznym korzystaniem z tego prawa nie tylko względy materialne, ale fakt, że po upływie roku i tak nie zdołają rozwiązać sytuacji domowej. Świadczyły o tym dane. Około 22 proc. kobiet po wykorzystaniu rocznego urlopu bezpłatnego przerywało pracę na dłuższy okres. Niewątpliwie fakt przedłużenia urlopu do osiągnięcia przez dziecko wieku przedszkolnego i zaliczenie okresu urlopu do stażu pracy wpłynęło na znaczne zwiększenie liczby kobiet korzystających z tego niezwykle dogodnego dla rodzin uprawnienia. Na podstawie szacunków zakłada się, że przedłużenie urlopów macierzyńskich spowoduje zwiększenie liczby korzystających z tego uprawnienia kobiet o 10 do 20 tys. w skali roku.

J EST jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt tego zagadnienia. Wchodzą obecnie do produkcji liczne młode roczniki, wśród nich 1,7 mln młodych kobiet. Wszystkie mają przygotowanie zawodowe. Będą one zakładać rodziny i niedługo staną przed dylematem: jak pogodzić obowiązki zawodowe z macierzyńskimi? Trzeba im w tym najpiękniejszym, a jednocześnie najtrudniejszym okresie ich życia przyjść z pomo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

JAK FINANSOWAĆ AKCJĘ SOCJALNĄ?

CO DYKTUJE ŻYCIE

W redakcji odbyła się dyskusja nad sposobem finansowania zakładowej akcji socjalnej. Wzięli w niej udział: DANIELA BALINSKA — kierownik Działu Gospodarki Pozaoperacyjnej Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Cora”, JERZY JAWORSKI — przewodniczący Rady Zakładowej Zakładów Przemysłu Cukierniczego w Warszawie, BOLESŁAW KANIA — dyrektor Departamentu Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, KRYSZYNA KWASNIEWSKA — kierownik Działu Urzędzeń Kulturalnych i Socjalnych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego Prezydium WRN w Bydgoszczy, JÓZEF MAREK — dyrektor Departamentu Finansowo-Księgowego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, BOLESŁAW PI-CHUCKI — dyrektor naczelny Funduszu Wczasów Pracowniczych, ZBIGNIEW

PROKOP — przewodniczący Rady Zakładowej Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”, JAN RZANEK — główny księgowy Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Cora”, KAZIMIERZ SEKUNDA — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, JANINA SKOWRONSKA — wicedyrektor Departamentu Zatrudnienia i Plac Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, MICHAŁ WINIEWSKI — z Zakładu Badań Ekonomiki Pracy Komitetu Pracy i Plac, MIECZYSLAW ZAZIEMSKI — zastępca kierownika Wydziału Socjalnego Centralnej Rady Związków Zawodowych. Z ramienia redakcji „Życia Gospodarczego” — STANISŁAW CHEŁSTOWSKI, ANNA KUSZKO, GRZEGORZ PISARSKI.

STANISŁAW CHEŁSTOWSKI: Tematem naszej dyskusji są proponowane zmiany metod finansowania akcji socjalnej. Zmiany te dotyczą jednak nie tylko i nie głównie spraw księgowo-finansowych, obejmują one całą sferę polityki społecznej, decydują w dużej mierze o kierunkach jej rozwoju. Jeśli zakład pracy stanie się głównym dysponentem funduszy socjalnych, wzrosnie znaczenie i rola zakładowych organizacji związkowych, reprezentantów załóg, od których decyzji zależać będzie rozwój poszczególnych form akcji, ich kierunek. Powstaje tu wiele problemów, m.in. zagadnienie obszarów potrzeb, które powinna zaspokajać akcja socjalna w przedsiębiorstwie.

Zwiększenie roli przedsiębiorstwa i uzależnienie wielkości i wzrostu funduszy socjalnych od wielkości zatrudnienia bądź funduszu plac — nadaje bardziej bodźcowy charakter tym funduszom. Jak dzielić jednak „socjalne pieniądze” wewnątrz przedsiębiorstwa — jakie i czyje potrzeby zaspokajać przede wszystkim? Tak więc kryteria podziału świadczeń, zakres samodzielności załóg, sytuacja organizacji świadczącej usługi socjalne, są sprawą ważną, a poszczególne rozwiązania muszą zapewniać postęp, nie zaprzeczając niczego z dotychczasowego dorobku.

O problemach tych pisaliśmy już parokrotnie na łamach „Życia Gospodarczego” — obecnie chcemy wysłuchać opinii i wniosków zarówno działaczy związkowych, praktyków z zakładów pracy, jak i przedstawicieli resortów. Chodzi nam bowiem o to, aby przygotowany projekt zmian finansowania zakładowej akcji socjalnej był możliwie doskonały, zapewniał lepsze zaspokojenie potrzeb we wszystkich gałęziach i zawodach.

GRZEGORZ PISARSKI: Sądząc z artykułu pt. „Jak finansować akcję socjalną”, zamieszczonego w „Ż.G.” nr 3, potrzeba weryfikacji zasad tworzenia środków na cele socjalne zakładów pracy i dysponowania nimi wydaje się dość oczywista. Nie wszystkie bowiem zakłady pracy posiadają fundusze na cele socjalne. Natomiast w zakładach, które funduszami tymi dysponują, są one tworzone w różnej wysokości i z różnych źródeł, tj. w formie dotacji z budżetu państwa, podziału czystej nadwyżki (w spółdzielczości) lub podziału nadwyżek wygospodarowanych w ramach tzw. gospodarstw pomocniczych szkół wyższych, w warsztatach szkolnych itp. Wielkość i tempo wzrostu środków zakładów pracy na cele socjalne i kulturalne nie są zobiektywizowane. W znacznej mierze są one pochodną rozwoju zakładowej bazy urządzeń socjalnych i kulturalnych, o których w dużej mierze de-

cydowały środki wygospodarowane w ramach funduszu zakładowego i inicjatywa oraz pozycja poszczególnych zakładów pracy i branż.

W dzisiejszej dyskusji chcielibyśmy więc uzyskać odpowiedź na szereg pytań, dotyczących kierunków niezbędnych zmian w zasadach działalności socjalnej zakładów pracy. Chodzi nam zwłaszcza o nasświetlenie następujących zagadnień:

● Czy fundusz socjalny powinien być czynnikiem wyrównywania różnic w sytuacji materialnej pomiędzy pracownikami zatrudnionymi w różnych zakładach gospodarki i w różnych zakładach pracy, czy też ma on być świadczeniem różnicowym, podobnie jak fundusz plac, ale równocześnie zapewniającym wszystkim zakładom pracy pewien minimalny poziom usług socjalnych?

Odpowiedź na to pytanie przesądza w znacznej mierze o zasięgu funduszu socjalnego i źródłach jego finansowania.

● Drugie pytanie dotyczy więc zasięgu świadczeń, które powinny zostać objęte funduszem socjalnym, a zwłaszcza czy powinien on obejmować tylko wczas zakładowy, czy i środki na wczas ulgowy FWP, czy pokrywać jak obecnie tylko część kosztów organizacji kolonii dla dzieci i młodzieży czy całość (łącznie z dotychczasową dotacją budżetu państwa, która powiększałaby środki funduszu)? Czy celowe jest utrzymywanie w ramach funduszu finansowania takich placówek, jak domy kultury, żłobki i przedszkola, czy też przekazać je wraz ze środkami do dyspozycji rad narodowych?

Pamiętając przy tym wypadku, że im szerszy zakres świadczeń objętych funduszem, tym mniejsza może być swoboda wyboru przez załogę świadczeń, na które chce ona fundusz wykorzystać. Różna jest bowiem atrakcyjność i waga społeczna tych świadczeń.

● Trzecie pytanie zmierza do określenia źródeł finansowania funduszu socjalnego, a zwłaszcza sprzecyzowania, czy środki państwowe przekazywane na fundusz w przedsiębiorstwach państwowych powinny pochodzić z dotacji budżetu państwa, podziału zysku, czy obciążać koszty?

● Czwarte pytanie dotyczy zasad określania wysokości funduszu socjalnego, tj. w odsetkach osobowego funduszu plac, czy w stawce na 1 zatrudnionego, oraz określenia sposobu wyrównywania niezasadnionych różnic w poziomie funduszu, tj. przez zmiany odsetka w relacji do funduszu plac, czy też przez zmianę stawki na 1 zatrudnionego?

● Piąte pytanie dotyczy źródeł finansowania zakładowych inwestycji socjalnych, tj. czy i w jakim zakresie powinny być one finansowane ze środków przedsiębiorstwa, ze środków funduszu zakładowego i ze środków budżetu państwa. W jaki sposób wyrównywać dysproporcje w bazie urządzeń socjalnych? Czy powołać odrębny fundusz inwestycyjno-remontowy urządzeń socjalnych, czy też finansować je w ramach funduszy inwestycyjno-remontowych przedsiębiorstw i zjednoczeń?

● Ostatnie, wreszcie pytanie dotyczy potrzeby i zakresu centralizacji funduszy socjalnych na szczeblu zjednoczeń, rad narodowych i ministerstw.

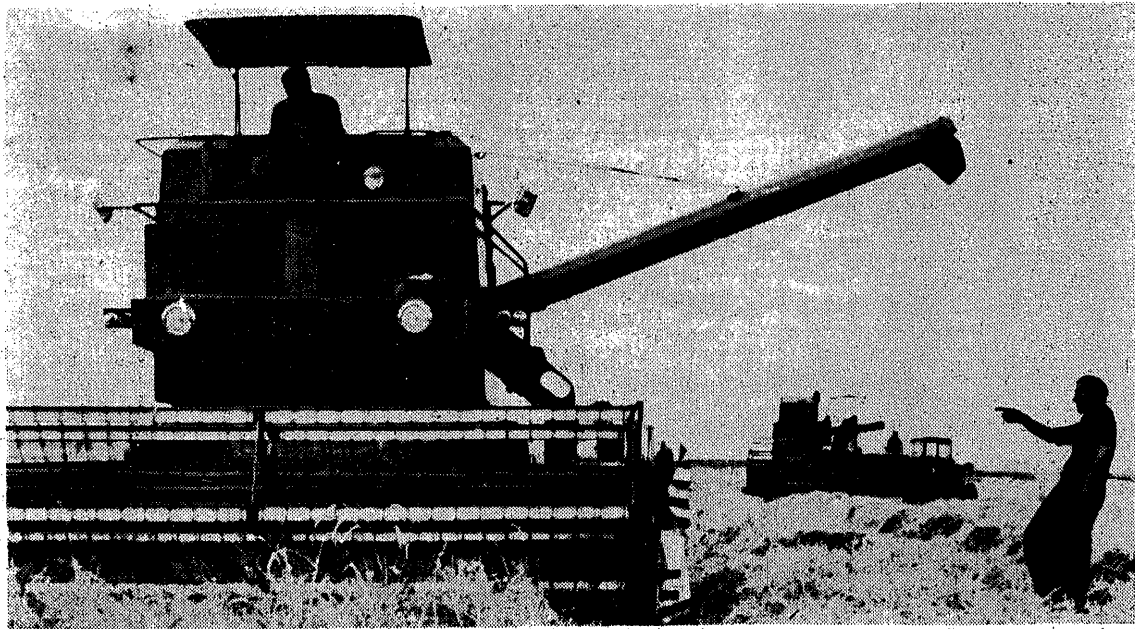
MICHAŁ WINIEWSKI: Przede wszystkim należałoby chyba odpowiedzieć na pierwsze z postawionych tu pytań, dotyczące roli funduszu socjalnego, a szerzej mówiąc — roli funduszy spożycia społecznego. Spotykamy krótko przeciwstawne stanowiska w tej sprawie. Jedni uważają, że fundusz spożycia społecznego powinien być dzielony wg zasług, a więc wg pracy — jest bowiem niejako częścią wynagrodzenia, przyznawaną w takiej formie. Inni — a takie stanowisko spotyka się ostatnio coraz częściej, nawet w „Życiu Gospodarczym” — że fundusz spożycia społecznego powinien wyrównywać różnice w dochodach z pracy, powinien być przeznaczony tylko dla tych, którzy zarabiają najmniej.

Otoż — moim zdaniem — nie może być nie bardziej błędne. Gdyby fundusze spożycia społecznego miały wyrównywać różnice w dochodach, to prościej byłoby zmienić system plac na bardziej egalitarny, a kto poprze zasadę równych plac? Nikt, komu choć trochę zależy na postępie gospodarczym.

Fundusze spożycia społecznego mają inne zadania do spełnienia. Nie mogą one i nie powinny wyrównywać dochodów, lecz zapewnić takowe w przypadku ograniczonej zdolności oraz czasowej lub stałej niezdolności ich uzyskiwania, a także w przypadku społecznie uzasadnionego wzrostu wydatków rodzin, powinny ponadto kształtować strukturę spożycia zgodnie z preferencjami społecznymi, to znaczy zaspokajając te społecznie uznane potrzeby, które nie zawsze byłyby zaspokajane, albo z braku indywidualnych preferencji, albo z braku indywidualnych środków na ten cel.

Weźmy dla przykładu wielki problem zdrowotności lub też oświaty i kultury. Środki publiczne, i tylko one, mogą zmniejszyć dysproporcje między potrzebami, chęcią i możliwościami zaspokajania tych potrzeb. Albo też problem

DOKOŃCZENIE NA STR. 6-7-8



Okazją do głębokich przemian w płockiej fabryce stało się podjęcie produkcji „Bizona”, kombajnu, który „tracił tradycję...” — patrz artykuł na str. 6.

Rozmowę

z
wiceprzewodniczącym
Rady Ministrów NRD,
Przewodniczącym
Państwowej Komisji
Planowania
GERHARDEM
SCHUEREREM

zamieszczamy
na str. 10

Nr. 7 (1065) - 13.II.1972

o problemach gospodarczych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

ok. 23 proc. więcej niż przewidywał

Gorsze niż w 1905 roku?

750 tys. ton molibdenu i 5 tys. ton cy
ku. (PAP)

jalnych IUNiG. „Sybilla” stała się prawdziwą sensacją. Trzeba dodać, że pierw-

zgłoszenie może być opatentowane jedynie wtedy, gdy ma „cechy nowości”.

Spółdzielca Zima skonstruował laboratoryjny komputer elektroniczny do nauki i obsługi komputerów. Aparat umożliwia realizację

[illegible]

Dotyczy temu w gestii producenta. 300 więcej niż w 1970 r. Na każde

znalazi się ważny instrument kształtowania kosztów, a ich obniżka ma bezpośredni wpływ na wzrost zarobków. Ponieważ zysk, a nie wykonanie planu decyduje o ocenie pracy i konsekwencjach płacowych, znika tendencja do planowania ostrożnego i ukrywania rezerw. (msk)

**ŁUDNOŚĆ WARSZAWY
W 1971 R.**

Według danych miejskiego Urzędu Statystycznego, ludność Warszawy w dniu 31. XII. 1971 r. wyniosła 1 726 000 osób. W 1970 roku liczba ludności stolicy wzrosła o ponad 17 tys. osób, w tym z migracji ok. 16 tys., z przyrostu naturalnego 1 tys. W 1971 roku ludność Warszawy z kraju i z zagranicy w 1971 r. wyniosła 687 tys. osób, w tym z zagranicy 100 tys. osób, z 100 tys. mieszkańców. Dziennie przybywa 55 osób, opuszcza na stałe 10

W 1971 r. w wyniku przyrostu naturalnego przybyło 1 000 mieszkańców. Na 1000 mieszkańców wskaźnik przyrostu naturalnego zmniejszył się z 1,4 w 1970 r. do 1,3 w 1971 r.

W 1971 r. zawarto w Warszawie związek małżeński 11,4 tys. par, czyli o 400 par więcej niż w 1970 r. W przeciętnej parze urodziło się 1,46 nowo narodzonych, co daje współczynnik ten wynosi 8,6. Przeciętne dzienne zawarcie związku małżeński 13 par. Równocześnie

W 1971 r. urodziło się w Warszawie 13,4 tys dzieci, czyli prawie o

ogłoszenie może być opatentowane jedynie wtedy, gdy ma „cechy nowości”.

Wynajmując ten lokal, nie należy zapominać o kosztach eksploatacji. W tym celu należy wykonać badania i pomiary, które pozwolą na określenie kosztów eksploatacji. W tym celu należy wykonać badania i pomiary, które pozwolą na określenie kosztów eksploatacji.

Ochrona środowiska

Kombinat metalurgiczny im. Bieruta w Częstochowie emituje rocznie w atmosferę 55 tys. ton pyłów. Huta stara się temu przeciwdziałać. Utworzono specjalny wydział ochrony wód i powietrza. W toku znajdują się prace budowlane, które mają zmniejszyć zanie-
AP

Nowe kombajny.

Nowe materiały magnetyczne

ak zwanych ortofonofonów. Stanowią one materiał o wielkich perspektywach zastosowania w urządzeniach cyfrowych, umożliwiając daleko posuniętą ich miniaturyzację. Duża ranga mają również prace tego zespołu nad przetworzeniem sygnałów geofizycznych. Znajdują one zastosowanie w urządzeniach ultradźwiękowych, elektronicznych i chemicznych.

Domki z laminatów

Szerokim wykorzystaniem laminatów w budownictwie domków jednorodzinnych

nych zajmuje się zespół naukowców z Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Materiały te są bardzo odporne na zmiany klimatyczne i nadają się do produkcji wszystkich niemal elementów budowlanych od fundamentów po dachy. Zastosowanie ich w budownictwie umożliwiało zaoszczędzenie tysiące kilometrów miedzi, cynku, żelaza, aluminium, cynku i innych metali. Zastosowanie tych materiałów spowodowało, że

budowy domków, ponieważ można je będzie dostawiać składając z lekkich elementów. (PAP).

Minikomputer i programowanie

Pracownik naukowy Instytutu Elektroniki Politechniki Gdańskiej mgr inż.

ŻYCE *gospodarcze*

57. sekretarz: redaktor: 28-83-02, redaktorzy: 28-53-42 i 28-36-54, sekretariat: redakcji
występuje Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” w miastach wojewódzkich.
oddziałach i Delegaturach „Ruch”, w terminie do 25 listopada na rok następny.
dat. na konto „PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw
ro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych”, „Ruch”, Warszawa- ulica Wróblew 23,
żu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa- ul. Towarowa- 26.
Zam. 384/A-59

[illegible]
